Księga Liczb

Rozdział 20

**1**. W pierwszym miesiącu przybyła cała społeczność Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam. **2**. Gdy społeczności zabrakło wody, zeszli się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. **3**. I kłócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. **4**. Czemu wyprowadziliście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? **5**. Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? **6**. Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. **7**. I przemówił Pan do Mojżesza: **8**. Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wespół z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. **9**. Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. **10**. Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? **11**. Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. **12**. Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. **13**. To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość. **14**. Z Kadesz wyprawił Mojżesz posłów do króla Edomu, żeby mu powiedzieli: Tak mówi brat twój, Izrael: Ty znasz wszystkie utrapienia, jakie na nas spadły. **15**. Niegdyś powędrowali przodkowie nasi do Egiptu, i przebywaliśmy tam długi czas. Egipcjanie jednak źle się obchodzili z nami, podobnie jak i z przodkami naszymi. **16**. Wołaliśmy wtedy do Pana, a On usłyszał głos nasz i posłał anioła, który nas wyprowadził z Egiptu. Znajdujemy się teraz w Kadesz, mieście położonym na granicy twego obszaru. **17**. Pozwól nam łaskawie przejść przez twoją ziemię. Nie pójdziemy przez pola ani winnice i nie będziemy pić wody ze studni. Chcemy jedynie skorzystać z drogi królewskiej i nie zboczymy ani na prawo, ani na lewo, dopóki nie przejdziemy twoich granic. **18**. Odpowiedział im Edom: Nie pójdziecie przez nasz kraj, w przeciwnym razie zastąpimy wam drogę z mieczem w ręku. **19**. Odpowiedzieli im wówczas Izraelici: Chcemy jedynie przejść utartą drogą. A gdybyśmy pili waszą wodę – tak my, jak i trzody nasze – zapłacimy. Nie chodzi o nic więcej, tylko o zwykłe przejście. **20**. Odpowiedział [Edom]: Nie przejdziecie! I wyszedł Edom naprzeciw nich z wojskiem licznym i dobrze uzbrojonym. **21**. Zabronił Edom przejścia Izraelowi przez swoje granice, Izrael więc odszedł w bok od niego. **22**. Izraelici – cała społeczność – ruszyli z Kadesz i przybyli pod górę Hor. **23**. Na górze Hor, leżącej na granicy ziemi Edom, przemówił Pan do Mojżesza i Aarona: **24**. Aaron zostanie przyłączony do swoich przodków, gdyż nie wejdzie do ziemi, którą dam synom Izraela, dlatego że sprzeciwiliście się memu rozkazowi u wód Meriba. **25**. Weź Aarona i syna jego, Eleazara, i przyprowadź ich na górę Hor. **26**. Tam niech zdejmie Aaron swoje szaty, a ty ubierzesz w nie jego syna, Eleazara, Aaron zaś będzie przyłączony [do przodków]. Tam on umrze. **27**. Mojżesz postąpił według rozkazu Pana, i weszli na oczach całej społeczności na górę Hor. **28**. Mojżesz zdjął z Aarona jego szaty i przyodział nimi jego syna, Eleazara. Aaron umarł na szczycie góry, a Mojżesz z Eleazarem zstąpili na dół. **29**. Skoro dowiedziała się cała społeczność, że Aaron umarł, opłakiwał go dom Izraela przez trzydzieści dni.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.